

Rok 23. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,38 mk., z odnosz. do domu 1,65 mk., miesięcz. 60 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ul. Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, sobota 6 maja 1905. Telefon Ekspedycyi: 1013 Telefon Redakcyi: 1142

Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,39 mk., z odnoszeniem do domu 1,65 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA ulica Wodna nr. 15

Nr. 104

Co pisma niemieckie sądzą o „Straży."

»Berliner Tageblatt« pisze:

Pod przewodnictwem znanego przywódzcy polskiego p. Józefa Kościelskiego ukonstytuował się polski ostmarkenverein«, którego celem jest wzmacnianie ekonomiczne i obywatelskie polskości na wschodnich kresach. A więc nowe Towarzystwo jest uzupełnieniem istniejącego od lat dziesiątek Towarzystwa Naukowej Pomocy im. Marcinkowskiego, pracującego nad utrzymaniem polskości na kresach. — (Jest to największa brednia, jaką »Berl. Tageblatt« kiedykolwiek wymyślił. — »Straż jest Towarzystwem zupełnie innem niż Tow. Marcinkowskiego! Przyp. Redakcyi.)

Podczas gdy Tow. Marcinkowskiego przeważnie się stara o wzmocnienie polskiej inteligencyi na Wschodzie, nowe Towarzystwo podnosić ma włościaństwo i stan średni. Głównym jego celem będzie utrzymanie zagrożonej własności w polskiem ręku.

Nie ulega wątpliwości, że Towarzystwo w dopięciu powyższego celu otrzyma sutą pomoc. Ponieważ nowa antypolska ustawa osadnicza prawie uniemożliwiła osiedlanie polskich kolonistów, polacy muszą przeciwdziałać uszczuplaniu polskiej własności ziemskiej. Zatem »Straż« będzie regulowała hipoteki, dawała zaliczki na zakupno takich własności polskich ziemskich, które są zachwiane i którym grozi przejście do rąk niemieckich.

(Są to wszystko bujne fantazye! — Do takiej działalności musiałaby »Straż« mieć do rozporządzenia miliony pruskiej »Seehandlung« albo »Centralnej Pruskiej Kasy Związkowej — a »Straż« opiera się jedynie na tem, co członkowie dają. Najkapitalniejszem jest, że »Berl. Tageblatt« niezle podsuwa myśli nowemu Towarzystwu. Niechaj Towarzystwo weźmie te pomysły pod rozwagę! Przyp. Red.)

Dalej powiada »Berl. Tageblatt«, że taka działalność »Straży« podniosłaby ceny ziemi itp. Projektowanem też jest założenie Obrony Prawnej — a wreszcie trzeba znać temperament p. Kościelskiego, aby dojść do przekonania, że »Straż« będzie energicznie i wojowniczo występowała.

»Berliner Tageblatt« wzywa rząd, aby baczną zwrócił uwagę na Towarzystwo.

— Tak pisze mniejwięcej »Berliner Tageblatt«.

Widać z tego głosu, a takich głosów było już więcej, że założenie »Straży« zaniepokoiło niemców. Oczywiście niemcy się mylą co do celów Towarzystwa. Niemcy, którzy mają najrozmaitsze fundusze ku zwalczaniu polskości, sądzą, że i my je mamy. Tymczasem tak nie jest. Musielibyśmy chyba wykopywać je z ziemi, aby dorównać funduszom niemieckim — ależ nie na samem złocie siła odporna się opiera. — Energia, pracowitość, ofiarność, zaparcie się siebie wogóle siły moralne także dużo znaczą. Jeżeli te wszystkie czynniki objawią się w działalności straży, to pożytek ze »Straży« będzie.

Oczywiście mylnem jest twierdzenie, jakoby Towarzystwo miało cele zaczepne.

Wobec olbrzymiego aparatu zaczepnego niemców »Straż« przedstawia tylko próbę stworzenia organizacyi obronnej.

»Straż« nie popadnie prócz tego nigdy w błędy popełniane przez niemiecki »Ostmarkenverein« — demoralizować naszego społeczeństwa nie mamy zamiaru. —

Z Górnego Śląska.

W sprawie zmiany zapatrywań »Gazety Katolickiej«, organu X. dr. Stephana, na sprawy górnośląskie. Pisze »Górnoślązak«:

»W dzisiejszem centrum śląskiem następuje rozłam. Rozłam ten już był od dawna, jednakowoż ukrywano go przed światem. O tej niezgodzie wśród centrowego obozu jest bardzo dobrze poinformowany X. dr. Stephan, który w ówczesnem posiedzeniu czynny brał udział. Tam się więc przekonał, że pewna liczba wpływowych księży stoi po stronie polskiej i od tego czasu »Gazeta Katolicka« zaczęła zrzucać z siebie jednę szatę niemiecką po drugiej aż nareszcie ubrała się w polską.

Obecny kierunek polityczny »Gazety Katolickiej« jest taki, że z e s t a n o w i s k a n a r o d o w e g o n i e m o ż n a j e j r o b i ć ż a d n e g o z a r z u t u, chyba ze stanowiska politycznego. Czy kierunek taki będzie trwały — o tem dzisiaj stanowczego sądu wypowiedzieć nie można. Zmiana w »Gaz. Kat.« przyszła raptownie. Zależeć będzie od tych księży, którzy są polakami i sprawie polskiej oddani.

Polski odłam centrowy jest o wiele liczniejszy i silniejszy od niemieckiego i jemu przysługuje prawo nadania kierunku politycznego w śląskiej partyi centrowej. Jeżeli zdobędzie sobie przysługujące mu stanowisko kierowania sprawami politycznemi, nie będzie wówczas trudne porozumienie się z partyą polską, gdyż dzielić nas będą zapatrywania p o l i t y c z n e, a nie n a r o d o w o ś c i o w e.

»Górnoślązak« jest przekonanym, że w końcu porozumienie nastąpić powinno.

Stosunki na Śląsku zaczynają się zatem układać bardzo pomyślnie i przypuszczać można, że nie zajdzie już wypadek, iż skutkiem niezgody polaków z centrowcami przejdzie niemiec — hakatysta.

Lecz jeszcze ważniejszem jest i to, że przy obecnem położeniu księża polscy na Górnym Śląsku coraz gorącej zajmą się ludem i sprawami, a przedewszystkiem powstrzymają niektórych swych konfratrów w zapędach germanizacyjnych.

Nowe drogi Sokolstwa polskiego.

»Sokół«, organ Związku Sokołów, pisze: Gdy mowa o Sokołach, mimowoli nasuwają się słowa: co Sokół — to zuch! I nie bez powodu, gdyż wspominając o Sokołach, zaraz w duchu staje nam przed oczami zdrowy i silny młodzieniec, wykonujący ćwiczenia na prężniku lub poręczy, albo widzimy w pamięci karne zastępy dziarskich drużyn sokolich, jak w długich szeregach na boisku zlotowem wykonują tak miłe dla oka widza ćwiczenia laską lub lancą. Jednem słowem nazwa Sokół nasuwa nam mimowoli na myśl dążenia do zdrowia, sił i karności, które to dążenie jest celem i zadaniem naszego Sokolstwa polskiego.

Wobec tego, że cel jest tak wzniosły i szlachetny, a przytem tak pożądany, z tem większem zdumieniem patrzeliśmy i patrzymy i dziś jeszcze na to, z jaką systematycznością i gorliwością pruskie władze państwowe zwalczają na każdym kroku nasze Towarzystwa sokole, pomawiając je o dążności i cele polityczne, których nie miały. — Wszelkie zaprzeczenia i zapewnienia nie pomogły: uznano nasze Towarzystwa sokolskie za polityczne, a sądy pruskie niejednokrotnie już do zdania tego się przychyliły.

Wyrokami tymi przypadły Sokołom w udziale różne obowiązki, wynikające z różnych paragrafów kodeksu pruskiego, naprzykład, że wszelkie zebrania sokolskie podlegają nadzorowi policyi, że członkiem Towarzystw sokolich może zostać tylko ten, kto ukończył już 18 rok życia, że policyą należy zawiadamiać o przystąpieniu i wystąpieniu każdego członka itp. więcej. Atoli obok tych obowiązków przypadły Sokołom w udziale także i prawa, a mianowicie prawo rzeczywistego uprawiania polityki na zebraniach Sokołów można mówić o wszelkich sprawach politycznych, można mówić np. o żywotności narodu polskiego, o położeniu naszem pod zaborem pruskim, rosyjskim lub austryackim, o różnych pięknych kwiatkach kultury pruskiej o pogromie niemców na Psiem Polu przez króla polskiego Bolesława, lub Krzyżaków pod Grunwaldem przez Władysława Jagiełłę, można wreszcie mówić także o wojnie japońsko-rosyjskiej, o buncie murzynów w Afryce, a choćby nawet o »wojsku polskiem« w Ameryce. O tem wszystkiem i o innych rzeczach można mówić, a żaden policyant, żaden prezydent policyi, ani sąd nic za to zrobić nie mogą, lecz oczywiście pod tym warunkiem, że się przytem nie podburza do gwałtów i nienawiści klasowej lub w ogóle nie wykracza przeciwko paragrafom kodeksu karnego!

W obec tego więc też w Wydziale Związku Sokołów polskich powiedziano sobie: skoro władze pruskie koniecznie uważają nasze Towarzystwa za polityczne, więc też korzystajmy z wszelkich praw, jakie Towarzystwom politycznym przysługują i rozwińmy w naszych towarzystwach działalność narodowo polityczną, tem bardziej, że nam naszą działalność pod względem krzepienia ciała coraz więcej utrudniają. Ta myśl kierowała delegatami Towarzystw sokolskich, gdy na zjeździe tegorocznym (d. 26-go marca rb.) w Poznaniu, uchwalili rezolucyą, — która nawołuje do budzenia oświaty narodowej, tak wśród członków Towarzystw jak wśród ludu.

Sokolstwa polskiego obowiązkiem teraz będzie zamienić słowa rezolucyi w męski czyn, mianowicie:

1) przez wspólne czytanie i uczenie się literatury polskiej na zebraniach i w domu;

2) przez odczyty treści ogólno-kształcącej na zebraniach;

3) przez zakładanie bibliotek dla dorosłych rodaków i rodaczek;

4) przez rozdawanie wydawnictw ludowych z okazyi wycieczek, jak elementarzy, historyi polskiej itd.;

5) przez zakładanie biblioteczek dla dzieci, w których co niedzielę dzieci książeczki zamieniać powinny;

6) przez wspólną naukę czytania i pisania polskiego dla członków.

Przeprowadzenie powyższego programu napotka na pewne trudności, — mianowicie sprawa nauki czytania i pisania polskiego. Przyznajemy, że sprawa ta najtrudniej się przedstawia, lecz przy dobrej woli da się przeprowadzić, jeżeli jedna strona postępować będzie z największym taktem, po bratersku, — jak druh z druhem, a druga wyzbędzie się wszelkiego fałszywego wstydu, bo — jak słusznie powiedział jeden z wybitnych Sokołów — nikt się wstydzić nie potrzebuje, że go w szkole po polsku nie nauczyli, lecz wstydem i hańbą byłoby dlań, gdyby dłuższy czas będąc członkiem »Sokoła,« nie nauczył się czytać i pisać po polsku.

Tak więc nasze sokolstwo polskie na nowe wstępuje drogi, a na drogi te wprowadził go panujący dziś w Prusiech system antypolski. Dotychczas mieliśmy tylko Sokołów gimnastyków, odtąd nasze dróżyny sokole wzmocnią potężnie szeregi obrońców naszych skarbów narodowych; dotychczas hartowali tylko ciała, odtąd, nie zaniedbując pierwotnego celu, hartować będą także ducha kolegów i ludu, nową działalnością swą przyczyniając się do budzenia oświaty narodowej. Sokolstwo nasze nie ma powodu skarżyć się na zmianę, jaka nastąpiła w jego życiu, przeciwnie, ten nowy zakres pracy tylko pomnoży jego siły i zjedna mu uznanie wdzięczność i powiększy jego zastępy. Dotąd niejeden może stronił od naszych Towarzystw sokolich, ponieważ nie ma zamiłowania lub zdolności do ćwiczeń gimnastycznych, a pozatem nie widział tam dla siebie żadnej pracy. Teraz każdy tam znajdzie pracę, i to pracę szczytną, wzniosłą i tak bogate rokującą owoce.

Zatem Szczęść Boże na nowej drodze!

Ksiądz germanizator a urzędnik polak.

W wychodzącym w Katowicach »Polaku« czytamy:

Cięty ksiądz jeździeć, wielki krzewiciel prusactwa, odznaczony zwolennik związków wojackich, były X. proboszcz Lisek wiele narobił zgorszenia i nieszczęścia w parafii swojej, co atoli wolimy zamilczeć, bo nie godzi się katolikowi rozmazywać spraw, które ciemne światło rzucają na stan duchowny, któremu my życzymy, aby cieszył się największym szacunkiem. Musimy atoli o tym nieszczęśniku napisać kilka słów,

bo doszły nas wiadomości o czynach tego »księdza«, które zasługują na najsurowsze potępienie. W Wielkim Chełmie nagle pewnego małego urzędnika kolejowego przesiedlono na zachód Niemiec. Człowiek ten ma swoją chałupkę w Chełmie lub sąsiedztwie i gromadę dzieci i nie jest już w młodym wieku. Oczywiście, że takie przesiedlenie dla urzędnika było nieszczęściem. Wynosząc się, musiałby był nietylko przyjaciół i krewnych, ale także sprzedać swój kawał ziemi. Urzędnik tedy wolał zrzec się służby i zostać w ziemi ojczystej. — Ale prosił przełożoną władzę, by go zostawiła na zajmowanem dotychczas stanowisku w kraju, lecz prośby jego pozostały bez skutku. Nakoniec wysłał petycyą do sejmu pruskiego, w której tę samą prośbę wyłuszczał, a petycyą kazał doręczyć sejmowi przez posła okręgu pszczyńskiego p. Heykinga. Tenże petycyą oddał, ale na posiedzenie komisyi petycyjnej nie poszedł, gdy sprawę naszego urzędnika rozpatrywano. Poseł za urzędnikiem się ujmował i bardzo dzielnie. W tem komisarz rządowy powstaje i opowiada, że urzędnika napowrót do służby przyjąć nie można, a to dla tego, że jest agitatorem. Albowiem były X. proboszcz Lisek oskarżył biednego urzędnika, że dzieci jego chodzą do kościoła z książkami polskiemi i po polsku śpiewają. Tak to X. Lisek był sprawcą nieszczęścia biednego urzędnike, pozbawił go chleba i zasłużonej emerytury. Oczywiście, że posłowie polscy staną w obronie urzędnika biednego i powiedzą ministrom i posłom, kim jest i co znaczy X. Lisek. Po księżach germanizatorach nic lepszego spodziewać się nie można. —

Wiadomości polityczne.

Wojna japońsko- rosyjska. Japończycy ciągle się użalają na niezachowanie przepisów neutralności ze strony Francyi, która pozwala na przebywanie floty ros. w portach francuskich Indyi i zaopatrywanie się tamże w węgiel i żywność.

— Londyn. Z Tokio donoszą do »Daily Telegraphu«, że flota bałtycka admirała Rożdiestwieńskiego przebywa zawsze jeszcze na wybrzeżu anamskiem między przylądkiem Varella a zatoką Kamrangh.

— Londyn. Z Tokio telegrafuje korespondent »Daily Mail«: Ruchy floty rosyjskiej wywołują tu najrozmaitsze domysły i przypuszczenia. Sprawiają one przedewszystkiem wrażenie, jakoby rosyanie wogóle nie posiadali pewnego planu akcyi. Z dotychczasowego postępowania admirała Rożdiestwieńskiego wnosićby można: 1) że zamierza on dotrzeć do Władywostoku; 2) że pragnie odwieść flotę japońską od jej obecnej podstawy operacyjnej; że wogóle stara się uniknąć starcia i na wybrzeżach anamskich czekać na wynik rokowań pokojowych. Być może, że w Petersburgu żywią nadzieję, że ta demonstracya floty rosyjskiej na morzu Chińskiem wpłynie na rokowania te korzystnie dla Rosyi.

— Z Kopenhagi donoszą, że według otrzymanych z Petersburga informacyi, floty rosyjskie, połączywszy się, udały się do wysp japońskich Liu Kiu (na północ od Formozy) i że wyspy te obiorą za tymczasową swoją podstawę operacyjną. Tam też prawdopodobnie stoczoną zostanie walna bitwa.

— Dzienniki holenderskie donoszą zgodnie z Tokio, że japońska flota skoncentrowała się na północy od Filipinów. Eskadra złożona z 17 okrętów, dążąc od północy, przejechała koło Formozy ku Filipinom.

— Rząd rosyjski nabył w Hamburgu znów cztery okręty, którym doręczono zapieczętowane rozkazy do wyjazdu. Przypuszczają tu, że są one przeznaczone na okręty transportowe dla mobilizującej się obecnie czwartej floty rosyjskiej.

— Singapore, 4-go maja. Parowiec »Selangor« spotkał na wysokości Kuzry w przesmyku Malaki statki rosyjskie. Prawdopodobnie była to flota Niebogatowa.

— Rosya usiłowała niedawno w Londynie zawrzeć układ o dostawę 100,000 ton węgla dla floty bałt. do Władywostoku. Przedsiębiorcy postawili za warunek Rosyi gwarancyą całej wartości okrętów i ładunków. Rokowania trwają dalej.

Z zaboru rosyjskiego. »Słowo Polskie« donosi z Warszawy, że gdy rzucono bombę na patrol kozacki, wojsko dało do tłumu 15 salw. Na ulicy zostało 50 trupów. Rannych odnoszono pospiesznie do domów prywatnych. Samo pogotowie zabrało 50 rannych i tylko ta cyfra jest wiadomą.

— Do »Słowa Polskiego« donoszą z Warszawy: o wypadkach w dniu 1 maja. Od ulicy Żelaznej zdążał tłum ze sztandarami. Na ulicy Jerozolimskiej około domu nr. 101 zastąpił mu drogę oddział wojska i dał salwę. Legło na bruku 36 trupów strasznie pokaleczonych. Do bramy wniesiono 34 osoby ciężko ranne. Kozacy szaleli wśród tłumu, bijąc nahajkami i goniąc uciekających do kamienic. Jeden z nich zabił w kołysce dziecko stróża.

— Warszawa, dnia 4 maja. Od godziny 10 z rana wielkie tłumy zapełniły Marszałkowską i przerwały ruch tramwaji i dorożek. Przyszło do kilku poważniejszych starć.

— Z Łodzi donoszą, że z osób ranionych w kościele przez kule kozaków 3 umarły. Wzburzenie wśród ludności wzrasta.

Rosya. Petersburg, 4 maja. Socyaliści wzywają robotników petersburskich do uroczystego obchodu w dniu 1 maja czyli 14 maja starego stylu. — Gdyby policya się miała opierać pochodom, należy gwałt gwałtem odeprzeć. Odezwa zwraca się do inteligencyi z prośbą o poparcie robotników.

Wiec w Śmieszkowie

w powiecie wschowskim odbędzie się w niedzielę 7 maja 1905 r. o godzinie 4 po południu w zagrodzie gospodarza p. Sängera.

Celem wieca jest: Założenie Towarzystwa polsko-katolickiego dla Śmieszkowa i okolicy. Szanownych rodaków prosimy o jak najliczniejszy udział

Komitet.

Walne zebranie

właścicieli udziałów Spółki Prywatnej »Wielkopolanin« w Poznaniu odbędzie się w środę, dnia 24 maja rb. o godz. 12 w południe w hotelu francuskim.

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3) Sprawozdanie skarbnika.
4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
5) Wnioski bez uchwał.

Rada Nadzorcza:
Dr. St. Jerzykowski. St. Cegielski.
Wł. Jerzykiewicz.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 5-go maja.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Szanownym Czytelnikom donosimy, że przenieśliśmy redakcyą naszą z Wielkich Garbar nr. 50, I ptr. do domu przy Dolnej Wałowej numer 1 I piętro. Upraszamy zatem listy do redakcyi wysyłać pod wyżej podanym adresem. Drukarnia i Ekspedycya pozostają przy ulicy Wodnej 15.

* **Ponieważ listy** adresowane z rozmaitemi dodatkami dochodzą nas dopiero po 5—8 dniach, gdyż wędrują do biura tłomaczeń, upraszamy o adresowanie następujące: **»Wielkopolanin« Poznań — Posen.** Listy tak adresowane dochodzą nas bez pośrednictwa biura tłomaczeń.

* **Uzupełniające** wybory do rady miejskiej odbyły się wczoraj w Poznaniu. Przeszli niemcy. W I klasie przeszedł żyd Bernstein 62 głosami, na naszego kandydata mecenasa Seydę oddano 35 głosów. Na Jerzycach przeszedł w I klasie niemiec Zeidler — polacy wstrzymali się od głosowania. W II klasie otrzymał żyd Kirschner 150 głosów, dr. Karwowski 98. — Polaków było zapisanych w liście 168, gdyby się byli wszyscy stawili, zwycięstwo w tym razie, mimo na ogół wielkiej przewagi niemieckiej było możliwe. — Agitacya z naszej strony była wadliwą, wielu wyborców nie otrzymało kartek, uwiadamiających o głosowaniu.

* **Na zgłodniałych rodaków w Królestwie** złożył: Grabia 2 mk., Górecki 1 m. St. Małeccy z Nowejwsi 1,95 mk. — Razem 78,85 marek. — Upraszamy o dalsze składki na ręce naszej ekspedycyi ul. Wodna 15.

* **Pan F. Piotrowski** złożył na moje ręce na potrzeby kaplicy w Kobylnicy 50 m., z czego niniejszem kwituję.

Wawrzyniec hr. Benzelstjerna-Engestroem.

* **Mężczyzna** z wyższem wykształceniem szkolnem poszukuje zajęcia w biurze lub w jakiem fabrycznem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Redakcya Wielkopol., Dolna Wałowa 1 I p.

* **W kasie** oszczędności Banku Przemysłowców w Poznaniu wpłacono w kwietniu r. b. 1546093,80 m., a wypłacono 1021236,94 mk., w r. z. w kwietniu wpłacono 922995,89 mk.. a wypłacono 759876,21 mk., od 1 stycznia rb. wpłacono 4934818,34 mrk., a wypłacono 3686836,45 mk. Stan obecny na 1 maja rb. jest: 11351607,95 mk., w r. z. było 8382488,95 mk.

* **Z teatru.** Jutro w sobotę: »Kontroler wagonów sypialnych. — W niedzielę wieczorem po raz drugi »Kontrolerwagonów sypialnych. — Po południu o godz. 3 »Królowa Tatr.« — Zaznaczamy, że odtąd przedstawienia wieczorem zaczynać się będą o godz. 8.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 4 maja r. b.) Zapowiedzi: Właściciel kamienicy H. Skrzypczak z M. Krych. Pielęgniacz chorych A. Staehowski z K. Urban. Ślusarz F. Stryczyński z L. Majewską. Robotnik W. Koperski z J. Nawrocką. Czel. rzeźnicki A. Simon z J. Link. Handlarz wikt. W. Zbierski z J. Blochowiak. — Śluby: Miernik W. Teile z E. Friedrich. Żołnierz A. Jenoch z A. Dams. Policyant P. Drews z B. Sommerfeld. Robotnik F. Cwinkliński z M. Kothe. Sierżant F. Bluhm z H. Zawadzką. Szewc J. Waksikowski z Martą Wilhelm. — Urodziny. Syna: Robotnik W. Frąckowiak. Stolarz J. Michalski. Pomocnik biurowy K. Kaleczyński. Szafner pocztowy Michał Eisen. Robotnik J. Cichocki. Piekarz St. Herzog. Policyant G. Hiller. Niezamężna M. i M. — Córkę: Robotnik K. Bressler. Dyetaryusz kancel. A. Springer. Podróżujący Z. Tadrowski. Robotnik Wł. Rzanny. Książkowy St. Gessner. Nauczyciel szkoły średn. T. Henschel. Mularz Fr. Siedlecki. Robotnik J. Szczepaniak. — Umarli: Właściciel szkut K. Grube 41 lat. I. Majewska 10 m. 5 dni. K. Lockner 2 mies. 20 dni. J. Brukwicki 11 mies. A. Kesicki 3 mies. 17 dni. Registrator B. John 32 lata. C. Kuśnierek 20 Pielęgniaczyni chorych M. Piechocka 43 lata. L. Berndt 3 mies. 14 dni. Stan. Chwioralski 2 dni.

* **Poznań.** Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono położenie nowych bruków na W. Garbarach od ulicy Wodnej do placu Bernardyńskiego i na ulicy Strzałowej pomiędzy ulicą Strzelecką a Długą. Koszta bruków obliczono na 61,400 mk. Dłuższa dyskusya wywiązała się nad zużyciem nadwyżki z roku 1903 w sumie 225,544 mk. i 44 fn. Radny Jaeckel był zdania, że nadwyżki należy wliczyć jako dochód do przyszłego etatu, aby tym sposobem obywatele mieli z tego korzyść; boć nadwyżka powstała jedynie stąd, że zbyt wysoki podatek nałożony był na nich w latach dawniejszych. Nadburmistrz zalecał sumę tę odłożyć, zważywszy, że w r. 1910 ma być zniesionym podatek rzeźny i mięsny. Radni

Królowa złota.

48

Powieść

Pawła A'igremont.

(Ciąg dalszy).

Słuchaj Sybilo, i to mówiono mi o Teresie, właścicielce milionów, zapisanych jej przez don Joségo... o Teresie, której dziecię zmarło z nędzy! A jeżeli nie zastałam trupa jej, złożonego w trumnie ubogiej, to dla tego tylko, że przyjęła jałmużnę od biednego robotnika. Myślałam, że zwaryuję.

Zapytałam o numer mieszkania, dostałam się na szóste piętro i tam, w tej norze, w pracowni ubogiego rzeźbiarza na prostem łóżku żelaznem, gdyż pokój Teresy był zbyt małym, by można ją było pielęgnować, znalazłam moją siostrę!...

Nie, Sybilo, nawet ty, która mnie tak kochasz i tak znasz mnie dobrze, nie zrozumiesz, co się działo zemną, gdym spostrzegła ją w takim stanie!

Pod wpływem wzruszenia rozpłakała się znowu. Gdy uspokoiła się nieco, opowiedziała Sybili o poświęceniu Roberta, energii Teresy i Andrzeja i wzajemnej ich miłości.

— Cóż więc myślisz uczynić dla nich? — zapytała miss Andrew — nie możemy pozostawić ich tak. Ja mam pewne oszczędności, ty również masz trochę, to im wystarczy choć na czas jakiś. Trzeba im zanieść zaraz jutro rano.

— Nie znasz Teresy, skoro tak mówisz. Ona nie przyjmie nawet od nas, gdyż chce wszystko mieć tylko od Andrzeja.

— Więc cóż robić?

— Mam pewną myśl. Jutro rano pójdę do mojej matki chrzestnej. Ona oświadczyła mi, że, gdy się przekona, iż Andrzej godzien jest szacunku, to pomoże mu. Będzie miała teraz dowód.

Następnego dnia rano, gdy pani Jacobsen zeszła do swego gabinetu, zastała już oczekującą na nią Helenę.

— Ach, to ty córeczko! Czemuż mam zawdzięczać tę przyjemność?

— Helena rzuciła się jej na szyję.

— Matko moja droga! — zawołała Helena z uniesieniem niezwykłem w jej charakterze. — Czy kochasz mnie tak, jak ja ciebie kocham?

— Co się z tobą stało? — zapytała pani Jacobsen — mój piękny posągu marmurowy? Jakiż to Praxiteles natchnął cię i tak ożywił?

— Czy pamiętasz, mateczko, coś mi powiedziała przed ślubem Teresy?

— Pamiętam, ale powtórz, to mi odświeży pamięć.

— Oświadczyłaś wtedy, że siostra moja potrzebuje dobrej lekcyi, co zaś do Andrzeja, to od jego postępowania zależeć będzie twój sąd o nim, i że jeżeli wykaże charakter szlachetny, to mu zapewnisz przyszłość. Otóż teraz nadeszła chwila dotrzymania obietnicy.

— Wytłómacz się jaśniej; wiesz, że jestem kobietą praktyczną i same słowa nie wystarczają mi.

— Wczoraj — zaczęła Helena — przypadkiem spostrzegłam Andrzeja na ulicy. Poszłam za nim i znalazłam Teresę na poddaszu, chorą, i byłaby zmarła, — gdyby nie miłosierdzie ubogiego robotnika.

Powieki pani Jacobsen zadrżały lekko, ale silna jej wola przytłumiła wzruszenie.

— Mów dalej rzekła obojętnie.

— Jak powiedziałaś, matko, pani de Rochebelle ścigała ich swą zemstą, Andrzej tracił każdą pracę, jaką zdołał znaleźć i wraz z Teresą doświadczył nędzy w całej rozciągłości. Los nie szczędził im niczego. Doznali zimna... głodu... a co jeszcze straszniejsze, siostra moja została matką, lecz dziecię przed przyjściem na świat zmarło z nędzy. Mimo to, nic nie osłabiło ich odwagi i wzajemnej miłości. Teresa była robotnicą w drukarni, gdzie zarabiała dwadzieścia cztery franki na tydzień, Andrzej zaś pracował szesnaście godzin dziennie u budowniczego i pobierał sto pięćdziesiąt franków na miesiąc.

Piękne oczy Pauliny Jacobsen stały się podobne do dwóch gwiazd błyszczących.

— Siostra moja i jej mąż z tą samą odwagą pędziliby i dalej takie życie, nie skarżyliby się i nie żądali od nikogo pomocy, gdyby Teresa nie zachorowała na tyfus. Tymczasem w domu nie było ani grosza, gdyż zarobionemi pieniędzmi trzeba było płacić długi i koszta leczenia. Andrzej, zmuszony pracować u budowniczego, znalazł się w alternatywie: utracić miejsce lub opuścić żonę. Na szczęście, pomiędzy ubogimi trafiają się szczytne poświęcenia. Rzeźbiarz, ubogi robotnik, sąsiad, którego nie znali jeszcze w wigilią dnia tego, pielęgnował Teresę podczas nieobecności Andrzeja, oddał mu wszystkie oszczędności swoje i tym sposobem ocalił im życie.

— Cóż mówi Teresa?

— Zawsze to samo! Ubóstwia swego męża i zajmowaną wraz znim norę przedkłada nad pałac Rochebelle. Ale ponieważ, zobaczywszy mnie u siebie i usłyszawszy, że będę przychodziła do niej codziennie, przeczuwała, iż zechcę jej przyjść z pomocą, oświadczyła mi więc stanowczo, że od nikogo nie przyjmie pomocy żadnej, tylko od męża.

— A cóż on na to?

— Proponował jej kilka razy, że gotów ją opuścić na zawsze, choćby nawet odebrać sobie życie, byle jej ułatwić powrót do domu.

— I to na seryo?

— Andrzej Dangely, matko, mówi f czyni zawsze i wszystko na seryo. Ach, gdybyś go widziała w jego nieszczęściu i nędzy, w wytartem ubraniu, a mimo to z całą godnością książęcą, której żadne próby ugiąć nie zdołały, z marmurowym spokojem na twarzy, ożywiającej się wtedy tylko, gdy chodzi o Teresę!... Ach, matko moja! oto jest człowiek! Być tak kochaną, jak nią jest Teresa, nawet bez kawałka chleba, oto szczęście, oto raj! Rozumiem ją teraz i nie dziwię się, że dla niego opuściła wszystko!

(Ciąg. dalszy nastąpi.)

przychylili się do wywodów burmistrza dr. Wilmsa. Przyjęto także układ z p. dr. Święcickim o przeprowadzenie ulicy łączącej Głogowską z przedłużoną ulicą Goethego. Nowa ulica ma się nazywać ulicą Hauffa.

* **Poznań.** Prezes Poznańskiej »Rady Sierocej« uprasza panie, aby zatrzymywały opiekę nad sierotami, chociaż one z matkami wyprowadziły się do innego obwodu komisyjnego. Braknie jeszcze bardzo wiele opiekunek, liczba tychże powinnaby się potroić. Może panie polskie zechcą ponieść tę ofiarę szlachetną i zgłoszą się liczniej na takie opiekunki dla sierót własnej narodowości! Dotychczas w mieście na przeszło 50 opiekunek niemek i żydówek jest tylko kilka pań polek! Szczególniejsza obojętność w sprawie tak bardzo ważnej.

* **Poznań.** Po ukończeniu nowej kamienicy bazarowej przeniosła firma drogeryjna R. Barcikowski z ulicy Berlińskiej handel detaliczny na dawne miejsce i poleca się względom publiczności.

* **Poznań.** Tegoroczny przegląd źrebców i klaczy odbył się na placu Grolmana. Ogółem przyprowadzono 66 klaczy i 28 źrebców. Pierwszą nagrodę otrzymał gospodarz Głubała z Sypniewa.

* **Poznań.** We fabryce maszyn rolniczych pana Kuhla przy byłej bramie Berlińskiej ślusarz Szramski zamieszkały na Wielkich Garbarach Nr. 53 chciał włożyć pas na koło będące w obrocie. Pas pochwycił go i kilka razy okręcił, zanim maszynę zatrzymano. Maszyna pogniotła mu ręce, nogi i piersi tak silnie, że niezadługo potem umarł.

* **Poznań.** Prezes policyi wydał rozporządzenie, mocą którego zakazano fabrykantom i sprzedawaczom lodów do jadła zatrzymywać się przed szkołami. Dzieci wychodzące na czczo ze szkół kupują te lody, jedzą i zaziębiają sobie żołądki.

* **Poznań.** Sąd skazał żonę stolarza Weronikę Nowicką na 50 marek kary pieniężnej za to, że do 30 litrów mleka dolała wody i to rozcieńczone mleko sprzedawała.

* **Poznań.** Pociągi nadzwyczajne t. zw. spacerowe zaczną kursować od niedzieli do Puszczykowa, Mosiny, Dębiny, Swarzędza i Pobiedzisk. Plan jazdy wywieszony na dworcu centralnym.

* **W niedzielę**, dnia 7 maja rb. jako w doroczną uroczystość święta Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, odbędzie się na intencyą polskich dzieci Msza św. w kościele Dominikańskim w kaplicy Różańcowej o godz. w pół do 10. Podczas mszy św. wspólny śpiew »Serdeczna Matko.« O liczny udział w nabożeństwie prosi

Grono Poznanianek.

* **Pan dr. Kapuściński** specyalista w chorobach sercowych powrócił i przyjmuje chorych w zwykłych godzinach.

* **Kursa rysunków** dla młodzieży rzemieślniczej, urządzone przez Towarz. Przemysłowe w Poznaniu, odbywają się pod przewodnictwem jednego z tutejszych architektów w każdy wtorek i piątek wieczorem od 8 do 10 godz. w lokalu przy ulicy Wrocławskiej nr. 35 na II. p. Ponieważ pomyślność wielu działów rzemiosła zawisła w znacznej mierze od biegłości w rysunkach, stąd zachęcać należy młodzież do korzystania z powyższej nauki i wiadomość o nich szerzyć po warsztatach i na zebraniach Towarzystw.

* **Zwracamy** uwagę naszym czytelnikom na ogłoszenie, zamieszczone dzisiaj w piśmie naszem o anatomicznem muzeum.

* **Na dworcu** centralnym tutejszym aresztowano żyda Itziga z Warszawy mając go w podejrzeniu, że prowadził handel żywym towarem.

* **Aptekarze** mogą przyjmować urzędy rewizorów mięsa. Nie potrzebują składać osobnego egzaminu naukowego, tylko w obec weterynarza departamentowego wykazać praktyczne wykonanie.

* **Tężec karku.** W obwodzie rejencyjnym opolskim w pierwszej połowie kwietnia stwierdzono 407 wypadków tężca, wypadków śmierci było 212.

* **Wyrok** najwyższego sądu administracyjnego w sprawie pewnej reklamacyi podatkowej: Wiadomo, że według § 19 ustawy o podatku dochodowym, obywatel płacący podatek może być postawiony na niższym stopniu czyli w niższej klasie podatkowej, jeżeli zdoła wykazać, że podatek jest mu nadzwyczajnym ciężarem z powodu szczególnych jakich nieszczęść. Otóż rzeczony wyższy sąd orzekł w tej sprawie co następuje: Jeżeli w § 19 rzeczonej ustawy uznaje się nadzwyczajne nieszczęścia płacącego podatek jako powód do obniżenia podatku, to należy to tak rozumieć, że te nieszczęścia zdarzyły się przed rozpoczęciem roku podatkowego, ale że niekorzystny skutek tych nieszczęść oddziałuje na płacącego także jeszcze w nowym roku podatkowym. Według tego więc także choroby i okaleczenia, jakie płacący obywatel przebył w roku poprzednim, mogą być przy oszacowaniu podatkowem uwzględnione, o ile skutek tych chorób i okaleczeń pozostaje nadal w nowym roku podatkowym i może być udowodniony. Nowy i nieznany jeszcze wyrok ten należy sobie spamiętać i w danym razie z niego korzystać. Jeżeli więc naprzykład ktoś przez dłuższy czas jest bez miejsca, lub ciężko chory, a na utrzymanie rodziny musiał zaciągnąć długi, temu mogą być podatki na podstawie paragrafu 19 prawa podatkowego obniżone.

* **Swarzędz.** W miejsce zmarłego ś. p. kanonika Dąmbka zamianowała władza kościelna proboszczem X. Nejczyka z Chludowa. Dotychczasowy administrator X. Beizert otrzymał prezentę na probostwo w Chludowie.

* **Pobiedziska.** W pobliżu tartaka Salomona zniszczył pożar 2 stodoły z zapasami zboża, paszy i w nich przechowanemi narzędziami rolniczemi. Stodoły te należały do obywateli pp. Polakiewicza i Waberskiego. — Pan W. nie był zabezpieczony — dziwna obojętność, czy lekkomyślność ze strony tak zresztą rozumnego obywatela. Ogień podobno był podłożony.

* **Pakość.** W ogrodzie klasztornym położonym przy żwirówce berlińskiej chciano postawić nowy ratusz — ale rejencya bygoska zabroniła sprzedaży gruntu kościelnego.

* **Wielichowo.** Cegielnia w Dębsku zaprzestała fabrykacyi cegieł.

* **Pleszew.** W 1 i 2 święto wielkanocne strzelali synowie gospodarzy Jan Szlachciak, Józef i Andrzej Walczak z Nowejwsi z moździerza na drodze publicznej. Kiedy Szl. w 2 święto wystrzelił, zdarzyło się, że przechodzili właśnie tamtędy wymiernik Stache i robotnik Kaczmarek z Ludwiny. Strzał zranił Kaczmarka w rękę a Stachemu podziurawił ubior. Zapisano ich do kary. (—) Majątek p. Moehringa 780 mórg nabył p. Becker z Kuczkowa za 330 tys. mk. Morga wypada w cenie po 440 mk.

* **Sierakćw.** Na dni 10 więzienia skazał sąd gospodarza Marcina Boberskiego, za to że on dowiózł do miasta 7 świń ze wsi, w której był zatamowany wywóz zwierząt kopytkowych, dla choroby na racice i pyski, a przytem żandarmowi miejscowemu okazał sfałszowane poświadczenie.

* **Żnin.** Obalano w Dochanowie topol przy drodze w pobliżu wsi. W chwili, gdy topol się chwiała, przejeżdżał drogą woźnica oberzysty Alwina. Drzewo upadło i tak nieszczęśliwie trafiło swym ciężarem we wóz, że 4-letniemu synkowi który był w pobliżu potrzaskało czaszkę, a woźnicę ciężko zraniło.

* **Toruń.** Dnia 1 maja otworzono w Toruniu nowe katolickie seminaryum nauczycielskie. Dyrektorem mianowano p. Thiela.

* **Babimost.** Majątek babimojski z folwarkami, 1033 hektarów obszaru, nabyła firma Eitig w Świebodzinie od p. J. Bobrechta z Berlina i teraz sprzedała go komisyi kolonizacyjnej za 700 tys. mk.

* **Katowice.** Ciekawy zakaz czy nakaz. »Kattowitzer Zeitung« donosi, że prezes rejencyi zalecił zarządom kopalń sprowadzać tylko robotników z Galicyi i to rusinów, a natomiast polaków powoli z roboty wydalać. — Czy to nie dalszy bojkot?

* **Osnabrück.** Pan Leonard Melanowicz z Wielkiego Księstwa Poznańskiego złożył w gimnazyum egzamin abituryencki — jako jedyny pomiędzy abituryentami polak. Dla celujących prac piśmiennych zwolniono go od egzaminu ustnego.

* **Berlin.** Niezadługo nastąpi wjazd uroczysty narzeczonej księcia następcy tronu, księżniczki Cecylii. Właściciele domów przy tych ulicach, po których pochód się będzie, spekulując na ciekawość ludzką, ponaznaczali ceny na okna od 15 do 50 marek. Tak samo ceny w hotelach będą wysokie. Pewien hotelista żądał 600 marek za pokój w ten dzień wjazdu księżniczki.

* **Warszawa.** Wśród grozy, wywołanej dzikością żołdactwa moskiewskiego, a bezrozumnych manifestacyi socyalistów, za podmuchem niemieckim — zdarzają się przypadki, wywołujące śmiech, a spowodowane znanym humorem ulicznikćw warszawskich: Idzie ulicą patrol, ostróżnie, bo się bomb obawia, w tem jakiś ulicznik rzuca na ów patrol bombę w kształcie czerwonego buraka! Żołnierze odskakują — tymczasem bomba nie wybucha — zbliżają się znów ostróżnie i otaczają «bombę« kołem — aż zamiatacz uliczny miotłą ją namacał i podniósł burak w górę ze śmiechem.

* **Wiedeń.** Nowe karabiny wojskowe armii austryackiej. Karabin systemu Mausera okazał się w praktyce o wiele mniej celnym niż karabin Mannlichera. Karabin Mausera zaprowadzono w armii pruskiej w r. 1871. — Zmieniono pierwotny system Dreysego, ponieważ w ostatniej wojnie szaspoty francuskie były celniejszemi. Od prusaków karabiny Mausera przejęli austryacy — a że coraz nowszych dokonywano wynalazków i system Mannlichera okazał się teraz lepszym, więc na radzie komisyi obrony krajowej postanowiono karabin Mausera powoli skasować i zaprowadzić Mannlichera. Uchwalono wyrobić 150 tysięcy tychże karabinów, a na początek 30 tysięcy — przytem 75 milionów odpowiednich naboi. Rozpoczęto już układy z komisyą skarbu.

* **Wiedeń.** Niepospolite odznaczenie obrazu polskiego. Z Wiednia donoszą: Jury Künstlerhausu w Wiedniu z nadesłanych obrazów przyjęło tego roku około 500, z których urządzono, jak corocznie, wystawę międzynarodową, tak zwaną wiosenną. Przy rozdziale nagród rozdano medali państwowych wielkich 4, których jeden otrzymał znany Sascha Schneider Wejmarn, i 4 małe, z których jeden otrzymał nasz rodak Henryk Rambinger. Medali wielkich złotych arcyksięcia Karola Ludwika, nadawanych przez jury, a potwierdzonych przez następcę tronu arcyksięcia Ferdynanda jest 3 każdego roku. Z tych jeden przypada zawsze zagranicznemu artyście, a 2 poddanym austryackim. W roku bieżącym jeden nadano prof. Ferdynandowi Kellerowi z Karlsruhe, drugi wiedeńczykowi z rodziny amerykańskiej John Kiney'owi Adams'owi, a trzeci Józefowi Męcinie Krzeszowi. Obraz Krzesza: »Sen dzieciny Jezus«, zawieszony był na miejscu honorowem w wielkiej sali, tak zwanej niemieckiej, gdzie znajdowało się 5 wielkich płócien Saschy Schneidra, kilka znakomitych obrazów z Düsseldorfu, jak Gebhardta, Schmurra, Jansena z Amsterdamu, znanego malarza Ottenfelda z Pragi, hiszpana Bibao y Martinez z Sevilli. Ufundowany przez protektora Küstlerhausu arcyksięcia Karola Ludwika medal, słusznie uważany jest jako najwyższa nagroda w państwie austryackiem dla malarzy.

* **Dakota** w Stanach Zjednoczonych amerykańskich. — Taki istnieje brak niewiast, że władza szkolna była zniewoloną zamknąć dużo szkół, ponieważ nauczycielki za mąż powychodziły. Władze postanowiły od nauczycielek żądać kontraktów, że przynajmniej przez 2 lata nauczycielkami przy szkołach pozostaną, a za mąż nie wyjdą. Atoli i ten warunek nie wiele znaczy, gdyż bogaci właściciele farm i stad koni i bydła płacą chętnie kontraktami objęte kary pieniężne, aby tylko pozyskać żony.

* **Kalendarz.** Sobota, dn. 6 maja r. b. Jana w Oleju. Wschód słońca o 4 godz. m. 23, zachód o godz. 7 min. 31.

Wiadomości literackie.

* »**Przemysłowca**« nr. 30 wyszedł z druku i zawiera treść następującą: Ogłoszenia Izby Rzemieślniczej Poznańskiej i Bydgoskiej. Wybory do sądów procederowych. — Trzy wiece dla Jerzyc, św. Łazsrza i Wildy. Sprawozdanie Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie za rok 1904. Sprawa węglowa. Korespondencya. Porcelana i jej dekorowanie. Przędza dywanowa. Praktyczne rady i wskazówki. Kronika. Rozmaitości.

Ruch w Towarzystwach.

* **Wiec** w sprawie zarobkowej dla zawodu krawieckiego odbędzie się w poniedziałek (w święto Stanisława) dnia 8 bm. o godz. 2 w południe na sali Domu Katolickiego. Wzywa się wszystkich krawców pracobiorsów z miasta Poznania i okolicy, celem rozpatrzenia się w stosunkach naszych. Jeżeli się zważy sposób pracy i niżką płacę w zawodzie naszym, która bodaj wystarcza na utrzymanie jednej osoby, a wystarczyć ma na utrzymanie całej rodziny, to już to samo powinno nas zmusić, aby o swej obronie pomyśleć. Jeżeli polepszyć sobie mamy, a powinniśmy, gdyż to od nas samych zależy, a zatem spieszmy wszyscy na to zgromadzenie wielkie, które ma być początkiem do lepszych zarobków naszych. Dałby Pan Bóg, ażeby żadnego nie brakło. A zatem jeszcze raz wzywamy wszystkich w Imię Boże! Komisya.

* **Baczność!** Bracia robotnicy polacy i katolicy: W Imię Boże przemawiamy do was wszystkich. Ktokolwiek z was szanuje swą wiarę i narodowość' kto kocha swą rodzinę i dba o własne i jej dobro, — niechaj unika wszelkich stowarzyszeń, które setkami braci naszych usidlają, a zamiast dawać im prawdziwe korzyści, używają ich bez sumienia do agitacyi. — Widzicie, jak w Królestwie Polskiem leje się krew bratnia za namową socyalistów. Tak oni wszędzie wyzyskują polskiego robotnika do osiągnięcia swoich celów. — Niechaj więc każdy robotnik. dbały rzeczywiście o polepszenie swego losu, unika pułapek swoich wrogów, a przybędzie w niedzielę po południu o 5 na wielką salę podominikańską, gdzie się odbędzie zebranie filii robotników Polskiego Związku Zawodowego dla Poznania i okolicy.

Zarząd.

* **Zebranie** cechowej czeladzi kowalskiej odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 2 w południe w gospodzie u p. Matuszewskiego, Stary Rynek. Na porządku obrad ważne sprawy. — Zarazem podajemy do wiadomości szan. majstrom i czeladzi, iż gospoda kowalska znajduje się u pana Matuszewskiego, Stary Rynek, a nie u p. Dartscha jak dotąd mylnie twierdzono. Zarząd.

* **Baczność!** Siodlarze, wielkie zebranie filii siodlarzy Polskiego Związku zawodowego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 maja o godzfnie 8 i pół w lokalu pana Kubickiego Wielkie Garbary Nr. 44 wszystkich członków i niecłonków zaprasza Zarząd.

* **Zwyczajne** zebranie cechu ślusarskiego odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 6 wieczorem w Hotelu Saskim, ulica Wrocławska nr. 15. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd.

* **Zwyczajne** miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Drukarzy Polskich odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem w Domu Katolickim. O jak najliczniejszy udział i punktualne stawienie się uprasza Zarząd.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Ogrodników odbędzie się w niedzielę, 7 b. m. o godzinie 1 i pół w południe na sali Domu Katolickiego. Na zebranie to przybędzie Towarzystwo Ogrod. ze Śremu. Zarząd.

* **Główna.** Katolickie Towarzystwo Przemysłowe urządza w niedzielę dnia 7 bm. wycieczkę wspólną do Kobylepola. Punkt zborny, koło posiadłości p. Bączkowskiego po południu o godz. 2 wymarsz. Zarząd.

Obrona prawna.

* **Panu** W. K. O. K. odpowiadamy. Syna, który jest w nauce u hotelisty, możesz Pan odebrać z nauki, jeżeli on przejdzie do innego zawodu jak do kupieckiego.

* **Panu** A. B. 102 odpowiadamy. Kto jest małoletnim nie może się odpisywać od majątku.

* **Nr. 500** litera *K. D. odpowiadamy. W procesie kryminalnym o przepędzenie bydła chorego na racice i pyski, możesz się Pan powołać na landrata, jako świadka, że Panu bydło przepędzać pozwolił. Dobrze będzie, jeżeli Pan sobie obierzesz adwokata.

* **Panu** F. F. F. M. M. odpowiadamy: Jeżeli wierzby stoją przy granicy na gruncie Pańskim, to ich Pan wyrudować nie potrzebujesz.

Od Redakcyi.

* **Panu** P. Brzez. w Dortmundzie: Biuro Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego znajduje się przy ul. Fryderykowskiej nr. 9 w Poznaniu.

* »**Ognisko Polskie**« w Pradze przesłało nam zaproszenie na uroczystość wręczenia dyplomu honorowego p. prof. dr. Jarosławowi Vrchlickiemu w dniu 10 maja w Pradze w Narodnim Domu. Początek uroczystości o godzinie 8 wieczorem.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 5-go maja 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	101,50	mk.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	101,50	„
dto. 3 proc.	90,60	„
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,50	„
dto. 3 i pół proc.	100,00	„
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.	99,90	„
dto. 4 proc.	103,10	„
Renta włoska 4 proc.	106,75	„
Austryacka renta złota 4 proc.	101,80	„
Austryacka renta srebrna 4½ proc.	101,10	„
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	94,40	„
Renta węgierska złota 4 proc.	100,—	„
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,45	„
Banknoty austryackie za 100 hal.	85,20	„
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,—	„

Poznań, dnia 4 maja 1905 r.
Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,10	16,80	16,45
Żyto	13,10	12,60	12,—
Jęczmień nowy	14,—	13,10	12,20
Owies	13,80	13,30	13,10

Giełda wrocławska, dnia 3 maja rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,—	16,50	16,40	16,—	15,90	15,—
„ żółta	16,90	16,40	16,30	15,90	15,80	14,90
Żyto	13,90	13,70	13,60	13,20	13,10	12,60
Jęczmień	15,—	14,50	14,30	13,80	13,30	12,80
Owies	14,50	14,20	13,90	13,50	13,40	12,90
Groch Wikt.	18,—	17,—	16,—	15,—	14,—	13,—
Groch mały	17,50	17,—	15,80	14,80	14,—	13,—

Bydgoszcz, 3-go maja rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica 160—169 marek. — Żyto wedle gatunku 125—133 marek. — Jęczmień podług gatunku 135—140 marek. Towar dla browaru —00— marek. — Groch na paszę 133—140 marek, do gotowania 150—160 marek. Owies 120—134 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuniów

„WULKAN“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia



Dnia 4-go b. m. zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami ś. p.

Jan Wiśniewski,

dzierżawca probostwa w Graboszewie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 5½ po południu w Graboszewie, o czem donosi strapiona

żona, dzieci i wnuki.

Graboszewo, 5 maja 1905.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilacki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 **marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent,** wedle umowy.



Jeżeli się jest zmęczonym i znużonym przez umysłowe albo cielesne wysiłki, nie można żadnego lepszego odświeżenia poczynić, jak przez nacieranie [9

Brazay'a wódką francuzką.

Również ciepła kąpiel, do której dostateczna ilość **Bràzay'a wódki francuzkiej** jest dołączoną ma odświeżające i orzeźwiające działanie. Wszędzie do nabycia.

Do nabycia w Poznaniu: Umbreit & Co., L. Barcikowski, Paweł Wolff, K. Konikiewicz, Schleyer Nachf. Goldmann, I. Schmalz

---

Sezon od 15 maja do 1 październ. **Kąpiele Bukowina** **Obwód Wrocławski.**

Stacya pocztowa i telegraficzna, telefon.

Stacya kol. żelaznej: **Oleśnica, Gr. Wartenberg, Grossgraben**

poleca swoje znane, świetnie oddziałujące

kąpiele błotne, żelazne i elektryczne

przeciwko reumatyzmowi, podagrze, nerwowości, blednicy itd.

Lekarze ordynujący: Fizyk **Dr. Furch,** Gross-Wartenberg, **Dr. Foerster,** Festenberg. Świadectwa lekarzy i pacyentów gratis.

Zarząd kąpielowy hrabstwa von Strachwitz.

Gräflich v. Strachwitz'sche Badeverwaltung.

Wielka fabryka margaryny poszukuje dobrej firmy, celem oddania jej

wyłącznej sprzedaży

swych znakomitych fabrykatów dla **Poznania** i okolicy. (2126

Oferty uprasza się pod: **W. B. 647.**

Rudolf Mosse w Kolonii (Cöln).

Przy bramie Berlińskiej.

Otwarcie 6-go maja 1905.

Chemise'go Grand-Muzeum anatomiczne paryzkie

najlepsze i największe przedsiębiorstwo w tym rodzaju.

100 olbrzymich grup **100**

mechanicznie ruchome; wzbudzają wszędzie wielkie zdumienie.

Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych.

1000 naukowych preparatów 1000

p. i.: Rozłożenie i objaśnienie anatom. Venus.

Nowe! **Sceny z japońsko-rosyjskiej wojny** **Nowe!**

p. i.: zdobycie i poddanie się Portu Arthur'a.

Proszę przedsiębiorstwa mego nie porównywać z tutaj już widzianemi.

Z wys. szacunkiem

Dyrekcya: Georg Chemisé.

Wstęp dla dorosłych 30 fen., wojskowi bez rangi 20 fen., dzieci 10 fen. (Dzieci mają tylko wstęp do Panoptikum.)

Księgarnia A. Cybulskiego w Poznaniu zaleca dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z **kluczem** pod tyt.:

Samouczek

Polsko-Niemiecki, kurs wstępny **(Elementarz)** po 30, 60 fen. i 1 mk., kurs I-szy 2 mk., kurs II. 4 mk.

Polsko-Francuzki, kurs I-szy 3 mk., kurs II-gi 8 mk.

Wypisy Francuzkie 2 mk.

Gramatyka Polsko-Francuzka 3 mk.

Polsko-Angielski, kurs I-szy 2 mk., kurs II-gi 3 mk.

Polsko-Ruski, kurs I-szy 3,50 mk., kurs II-gi 4,50 mk.

Amerykański przewodnik z rozmówkami angielsk. 1,25 mk.

Pożyczki pieniężne zaraz po 4, 5, 6 % w każdej wysokości za poświad. poł., weksl., polic. tow. zabezp. hipotek. Odpłata ratami. **G. Loelhoefel,** Berlin W. 35. Znaczek na odpowiedź.

Panie

w dyskretnem położeniu, przyjmuje

Marya Heimrath,

prywatny zakład położniczy,

Poznań W. 3 (św. Łazarz)

ulica Kanałowa 3.

W Ordynacyi Taczanów powiat Pleszewski jest do wydzierż.

sad owocowy

około 30 mg. i to **aleje wiśniowe i czereśniowe.**

Zgłoszenia przyjmuje

Magdziński,

Zarząd Ordynacyi Taczanów

p. Pleschen.

Sprzedam

posiadłość

kamienicę przy rynku w Piaskach (Sandberg i. P. w której się mieści do 1 października 05. urząd poczty za 12000 mk. przy wpł. 3-4000 m. Bl. wiad. udzieli

Edgenhahn,

Leszno-Lissa, Lindenstr. 7.



Wielki wybór

Nowości

wiosenno-letowych

po najniższych cenach.

Kabatki	damskie	od **5,75**	mk.
Płaszcze	damskie	od **7,50**	mk.
Peleryny	damskie	od **3,75**	mk.
Kostyumy		od **12,00**	mk.
Spódnice		od **2,25**	mk

Bluzki perkalowe, batystowe, wełniane, jedwabne

w pięknem wykonaniu od najtańszych do najdroższych

poleca

K. Ignatowicz,

Poznań, Wrocławska ul. 4.

5000 marek nagrody!



dla nie mających zarostu i dla łysych.

Zarost i włosy uzyska się w ośmiu dniach używszy prawdziwie duńskiego **„Mos Balzamu“.** Starzy i młodzi, panowie i damy, niech użyją tylko **„Mos Balzam“** do osięgnięcia zarostu, brwi i włosów, bowiem udowodniono, że **„Mos Balzam“** jest jedynym środkiem nowszego wynalazku, który po 8 do 14 dniach na korzenie włosów do tego stopnia działa, że włosy zaczynają zaraz rosnąć. Pod gwarancyą nieszkodliwe.

Jeśli to nie jest prawdą, zapłacimy

marek 5000 gotówką

każdemu bez zarostu, łysemu i mającemu włosy rzadkie, któren bez skutku przez sześć tygodni „Mos Balzam“ używać będzie.

Obs.: Jesteśmy jedyną firmą, która podobną gwarancyą daje. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwem przestrzega się.

Odnośnie do prób z Pańskim »Mos Balzamem« mogę Panu donieść, że jestem z balzamu zadowolony bardzo. Już po ośmiu dniach ukazał się wyraźny porost włosów i pomimo, że włosy jasne i miękkie były, były jednak bardzo silne. Po dwóch tygodniach przybrała broda swą naturalną farbę, i wtedy dopiero nadzwyczaj korzystne działanie balzamu pańskiego wpadało w oczy. Dziękując pozostaje **I. D. Dr. Tverg, Kopenhaga.**

1 paczka »Mos« 10 mk. Dyskr. opakowanie. Za poprzedniem nadesłaniem należytości albo przez zaliczkę do nabycia. Pisać należy do największego specyalnego magazynu świata:

Mos-Magasinet, Kopenhagen 71, Dänemark.

(Karty pocztowe frankować należy 10 fen. marką, listy 20 fen. marką.)

Od 100 lat jest pomiędzy wszystkiemi domieszkami do kawy

„Scheuer'a“ exportowa podwójna rycerska

u pań domu starego i nowego świata z powodu swego czystego i jedynego w swym rodzaju sposobu wyrobu, jako najdoświadczeńszy i z tego powodu najwybitniejszy dodatek do kawy słynnie uznany.

Jedynie „prawdziwy“ jeżeli z **S w podkowie i nazwiskiem** jest oznaczony.

Georg Josef Scheuer

Fürth i. B. Schönebeck a. E.

Odznaczony w kraju i zagranicą.

Raki

największe, najsmaczniejsze w świecie. Gwarancya za żywe przybycie: **franko,** za koszyk 5 kg z 100 **rak. na zupę** 4 mk. 80 szt. **mniejszych raków** 5 mk. 60 szt. mięsistych **raków olbrzymich** 6,50 mrk. 40 sztuk wybran. **raków „Solo“** 8,75 mk.

Streusand,

Mysłowice (Myslowitz, O.-S.)

Sprzedaż dóbr rycerskich

Dwa najpiękniejsze dobra rycerskie Prus wschodnich 2600 mg. i 2200 mg. oddane mi zostały do sprzedaży.

H. Schoenberg,

Königsberg in Pr.

Zastępców

przyjmę wszędzie na **warunkach najkorzystniejszych.** Przedmiot zupełnie nowy, pokup niebywały. Szczegóły każdemu bezpłatnie. Korespondencya polska.

Oton Thoma, Stutgart, Reinsburgstr. 61.

---

2 panów na stancyą

przyjmie się: **Wodna ul. 21,** part. lub **Nowy Rynek 6.**

Dom. Skarpy p. Zempelburg [West Preussen] poszukuje zaraz trzeźwego (2924

forczpana

(kuczera).

Aukcya artystyczna w Poznaniu.

Starożytne meble, porcelana, szkło, jak również podobne starożytności i dzieła sztuki

najrozmaitszego rodzaju

z hrabiowskiego spadku.

Aukcya **w Poznaniu** na sali terasowej teatru Apollo **od 15 do 17 maja 1905** od 10 godziny począwszy.

Wystawa dnia 13 i 14 maja od 10—2 godziny. — Katalog przesela się darmo i franko. Illustrowany po 2 mk.

Każde dalsze objaśnienie udziela i zamówienia przyjmuje

Max Boldt, handel artystyczny,

Poznań, ul. Moltkego 23.

Gościniec z kuźnią jest od zaraz do kupienia.

Gospodarstwo 151 mórg od zaraz do sprzedania.

Oberża jest od zaraz do zadzierżawienia.

3 restauracye są od każdego czasu do kupienia.

Zgłoszenia proszę osobiście.

A. Balcerek,

Posen 3 W., Prinzenstrasse No. 2. (St. Lazarus, Alleestr. 11.)

Wózik dla dzieci mało używ. jako i mało używana **lodownia** są zaraz na sprzedaż. **T. Ganecki,** Berlińska ulica nr. 19. (2949

Piekarnią

wydzierżawię od zaraz najchętniej samotnemu piekarzowi. (2938

K. Grajek,

Osiek — stacya kolei Mieszkow.

Dom. Skokówko per Borek potrzebuje od 1. 7. cr. lub później

owczarza z owczarkiem

na osobny folwark Zgłosz. przyjm. **Nowicki,** rządzca.

Powróciłem.

Dr. Kapuściński,

specyalista w chorobach sercowych

Podgórna 10-a.

---

2 frontowe śliczne pokoje

bez mebli od 1. 10. 05. na Rycerskiej lub Piekarach bardzo tanio do najęcia dla spokojnej przyzwoitej osoby. Zgłoszenia jak najrychlej: **Jaskółcza ul. 10-a,** II piętro

Poszukuje się kupna wyczesanych

damskich włosów

po najwyższych cenach. Oferty z podaniem ceny złożyć w ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2941.**

Poszukuje się kupna starych wynoszonych **chustek do odzienia** lub **pluszowych obrusów** najcięższe gatunki, oraz starych używanych długich **kołnierzy futrzanych.** Oferty z podan. ceny złożyć w ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2941.**

Większą ilość codziennie świeżych

szparagów

oraz i

gałązek myrtowych

poleca

Dominium Iwno

p. Kostrzyn [Kostschin].

Poszukuję stałych odbiorców.

Szukam dzierżawy **gościńca** lub **interesu rzeźnickiego** na większej wsi, Zgłoszenia

Józef Łosoś,

Schönheim p. Weissenhöhe.

Poszukuję od 1. 7. r. b.

dużego pokoju

dobrze umebl. lub bez mebli, lub pokoju z gabinet. w górnej części miasta na I piętrze z widok. na ulicę lub plac. Zgłosz. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **2916.**

Przy **ul. Posadowskiego 14.** będzie od 1-go lipca lub rychlej do wynajęcia **piekarnia.**

Zawczasu zgłaszającemu się reflektantowi wykona się piec w konstr. podług jego życzenia.

B. Najgrakowki architekt.

Wielkie Garbary 41.

Dla mego przyjaciela młodego, bardzo przystojnego i inteligentnego z zacnym charakterem kupca w pewnej posadzie z wysoką pensyą poszukuje [2902

żony.

Młode panny z majątkiem, dobrem wychowaniem i zdrowego zapatrywania lub ich opiekunowie zechcą złożyć łask. oferty do eksped. Wielkopolanina pod nr. **2902.**

Biegłej sprzedawaczki

z dłuższą praktyką poszukuję od 1 czerwca t. r **J. Jankowska,** handel bławatny, Wyrzysk [Wirsitz].

Panienki

do krawiecczyzny mogą się od zaraz zgłosić

Ostant, Strzelecka ul. 7.

Kobieta do posługi potrzebna od zaraz.

Piotra pl. nr. 3, I p. na lewo.

Posługaczka

młoda, szybka, potrzebna przed południem. Zapłata dobra.

Posadowskiego ul. 16, IV na p.

Młoda dziewczyna lub kobieta

potrzebna zaraz do posługi domowej.

Półwiejska ul. 21, II p. na l.

Dziecko

8-miesięczne jest na własność do oddania Zgłoszenia piśmienne do eksped. Wielkopol. pod nr. **2949.**

Dziewczę

do wody selterskiej potrzebne.

Wroniecka ul. 12, wchód z ul. Stawnej

J. Piątek.

Poszukuję miejsca jako

elew leśniczy lub gospod.

Zgłoszenia z pod. warunk przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. **2884.**

---

1 czeladnik stolarski

na trumny potrzebny. (2896

St. Kaźmierczak,

Jeżyce ulica Poznańska 44.

Potrzebny

owczarz

od 1 lipca. [2894

Dom. **Golnitz** b. Klein Kreutsch.

UCZNIA

poszukuje od zaraz 2886

B. Karpiński,

Wiedeńska piekarnia i cukiernia

Poznań, plac Bernardyński 5.

Do mego składu tow. kolon. i delikatesów, jakoteż destylacyi poszukuję natychmiast

ucznia.

O. Lachmann,

Kościan — Kosten.

Pierze do pościeli.

Paczka 10 funtów niedarte pierze gęsie, jak przychodzą od gęsi 13,50 mk.

Paczka pocztowa 10 funtów darte pierza za 10 mk.

Paczka pocztowa 10 funtów pierzartego lepszego 15 mk.

Paczka pocztowa, 10 funtów pierzartego lepszego białego po marek. (5818

Paczka pocztowa, 10 funtów pierzartego najlepszego białego marek.

Paczka pocztowa pierza darteg dobrego, białego, delikatowar wiejski za 30 marek, dają franko za zaliczkę

Proszę adresować:

Isidorff & Zerkowski,

Posen,

Bronkerstrasse 34.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.